

Niezapomniana uczta duchowa! Zenon Laskowik i Krzysztof Jaślar ze spektaklem „Kabaret TEY - 50 lat wspomnienia i pomówienia” w Kamieńcu

„Śmiech był jest i będzie. Trzeba go tylko umieć wydobyć i wykorzystać. Ja to robię od lat. Raz mi wychodzi lepiej, raz gorzej, ale cały czas nad tym pracuję.” (Z. Laskowik)

„Ale tu pięknie! Jaki cudowny klimat” – powiedziała pani Katarzyna Pakosińska, wchodząc do Chaty Biesiadnej w Kamieńcu, w której w minioną niedzielę odbywał się niezwykle spektakl „Kabaret TEY - 50 lat wspomnienia i pomówienia”. Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna od ponad roku opiekuje się tym obiektem i dba nie tylko o jego wygląd, ale także stara się, aby Chata służyła jako miejsce spotkań naszej społeczności z artystami i szeroko rozumianą kulturą. Tym razem dyrekcja CKiBP postanowiła uczcić Dzień Kobiet, zapraszając do Kamieńcu WYJĄTKOWYCH GOŚCI – pana Zenona Laskowika i Krzysztofa Jaślara, którzy zaproponowali odbiorcom niezapomnianą ogromną porcję dobrego humoru i mądrej zabawy. Niedawno minęło 50 lat od pierwszego programu kabaretu Tey. Z tej okazji wspomniani twórcy przygotowali program, w którym przypomnieli najbardziej znane skecze i piosenki z kabaretu Tey. W spektaklu oprócz Zenona Laskowika i Krzysztofa Jaślara wystąpili także: wybitni aktorzy Katarzyna Pakosińska, Magdalena Pawelec, Grzegorz Tomczak oraz niesamowici muzycy: Magdalena Hrab, Jarosław Buczkowski i Michał Ruksza. Wszystko na żywo, na niebywałym poziomie, z niezwykłą charyzmą i godną naśladowania pokorą wobec publiczności, która tłumnie zgromadziła się w Chacie Biesiadnej, by przypomnieć sobie kultowe teksty, które przeszły do historii polskiego kabaretu. Roześmiani widzowie mogli wysłuchać (i współtowarzyszyć twórcom) takich utworów jak np. „Uśmiechnij się”, „Czerwone korale”, „Szkłarnie”, „Blokatorzy”, „Nie kupisz mej miłości”, „Smutasy, mazgaje”, „Mamuśka”, „Dla kogo się pani wystroiła”, „Jak my chatę budowali”, „Nasze dzieci”, czy „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos” i wiele innych. **Świetny spektakl, kapitalna zabawa, wysublimowana retrospekcja.** Jak zwykle podstawowy trzon Tey'a zagwarantował dowcip na wyszukanym, inteligentnym poziomie tak odmiennym od niektórych dzisiejszych kabaretowych występów. Spontaniczne reakcje publiczności spowodowały wzruszenia artystów, którzy byli zachwyceni gościnnością, przyjęciem publiczności, żywo reagującą na każdą artystyczną chwilę na scenie i dobrą organizacją tego pięknego projektu. Pan Laskowik wzruszył się do łez, gdy się na finał zdarzeń na scenie okazało, że koledzy i organizatorzy nie zapomnieli, że 26 marca przypadły jego kolejne urodziny! Po gromkich brawach na stojąco pan Jaślar przypomniał o tym fakcie, odczytując następujący pean: **„Niech ci życie słodko płynie wśród oklasków w pełnym szczęściu! Niech Ci „STO LAT” zaśpiewają nie gdzie indziej, lecz w Kamieńcu”...** Po czym wszyscy na stojąco odśpiewali STO LAT. Pan Zenon mile zaskoczony nie krył wzruszenia! Koledzy i organizatorzy nie zapomnieli o upominkach.... To historyczna chwila w działalności CKiBP – nie dość, że mógł się odbyć w skromnych warunkach (nie mamy sali widowiskowej) wyjątkowy spektakl, to mogliśmy obchodzić w Kamieńcu URODZINY PANA LASKOWIKA. Jubilat jak i pozostali artyści zachwyceni Kamieńcem chcieliby tutaj wrócić! I wróć! Może jeszcze w tym roku! I znowu będzie pięknie, może jeszcze piękniej a CKiBP zadba o nadzwyczajny klimat.

Fot. CKiBP Kamieniec, Anna Borowiak





